

Dawne surowce lecznicze, red. W. Ślusarczyk, G. Frischke, Studia nad dziejami farmacji, 1, Fundacja Naukowa Bydgoska Szkoła Historii Nauk Medycznych, Wydawnictwo Episteme, Lublin 2021, ss. 195, ryc., tab.

Prezentowane opracowanie zbiorowe jest kolejną pozycją w okazałym już dorobku badań nad medycyną i jej wpływem na sposób życia minionych pokoleń inicjowanych przez środowisko bydgoskie skupione wokół takich instytucji jak: Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera; Wydział Historyczny Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego; Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego, ostatnio zaś — Fundacja Naukowa Bydgoska Szkoła Historii Nauk Medycznych¹. Zapoczątkowuje też nową serię wydawniczą „Studia nad dziejami farmacji”.

We *Wstępie* (s. 7–10) Redaktorzy tomu wskazują na rozległość a zarazem złożoność poruszanej problematyki. Obejmuje ona czasy od starożytności po współczesność na wielkim obszarze Europy, Azji i Ameryk, ze szczególnym jednak uwzględnieniem ziem polskich. Na przestrzeni dwóch tysięcy zestaw surowców stosowanych w lecznictwie zmieniał się na skutek ewolucji standardów medycznych, warunków gospodarczych i politycznych. Do wieku XIX skala i tempo zmian były jednak ograniczone; leki wytwarzano na bazie substancji pochodzących z roślin, zwierząt i minerałów. Stulecia XIX i XX przyniosły przełom w farmacji dzięki opanowaniu metod izolowania z surowców substancji czynnych. Z kolei wytwarzanie surowców syntetycznych umożliwiło produkcję taną i masową. Wreszcie dzięki rozwojowi mikrobiologii stało się możliwe pozyskiwanie szczepionek, surowic, witamin i antybiotyków. Dwa artykuły — skądinąd wartościowe — wyraźnie wykraczają poza nawet tak szeroko rozumianą problematykę medyczno-farmaceutyczną; pierwszy przynależy w zasadzie do historii sztuki i dotyczy maku — rośliny także leczniczej i odurzającej. Jej kwiat stał się wzorcem piękna dla plastyków i architektów z przełomu wieków XIX i XX. Tekst drugi traktuje o wyznawanej już w starożytności filozofii umiaru w konsumpcji wina².

Przedstawiane w pracy skomplikowane i wielopłaszczyznowe procesy wymagają ujęć całościowych a zarazem interdyscyplinarnych, stąd wśród autorów tomu znaleźli się farmaceutyci, historycy, filologowie i muzealnicy z kilku ośrodków naukowych (Bydgoszcz, Kraków, Olsztyn, Poznań, Toruń, Wrocław); połowa z kilkunastu opracowań to efekt współpracy dwóch, trzech autorów — często historyków i farmaceutów.

Taka współpraca umożliwia m.in. próbę odpowiedzi na ciągle frapujące a zarazem trudne pytanie o skuteczność terapeutyczną dawnych medykamentów w świetle wiedzy ówczesnej i współczesnej. W pierwszym etapie badań nad tym zagadnieniem w odniesieniu do Polski w XVI–XVIII w. Jakub Węglorz i Maciej Włodarczyk dokonali przeglądu „argumentów i pobudek” skłaniających ówczesnych do sięgania po konkretne leki³. Dalszym etapem ich studiów będzie ocena tych leków według wiedzy obecnej.

¹ Omówienia niektórych publikacji tego środowiska zob. np. Klonder A. 2018; Klonder A. 2021; Mazur E. 2021.

² Hanna Cytryńska, *Mak inspiracją artystów tworzących w nurcie art nouveau*, s. 173–180; Tomasz Dreikopel, *Wino jako zwierciadło ludzkiego umysłu i obyczajów w X księdze Ucztę mędrców Atenajosa z Naukratis*, s. 183–192.

³ *Postrzeganie wartości medykamentów w epoce staropolskiej na podstawie ich domniemanych właściwości leczniczych*, s. 21–34.

Traktowanym dotąd w polskiej historiografii marginalnie problemem kosztów leków zajęły się Katarzyna Pękacka-Falkowska i Danuta Raj⁴. Autorki analizują specyficzne źródła z Gdańska z lat sześćdziesiątych XVII w. — tamtejszą miejską farmakopeę — lekospis oraz takse aptekarską. Postulują także kontynuację i rozszerzenie kwerendy na inne polskie archiwa i biblioteki.

Część artykułów w zbiorze jest solidnym podsumowaniem wiedzy o poszczególnych substancjach/roślinach i ich zastosowaniach. Traktują np. o zaletach leczniczych znanej już Herodotowi, a uzyskiwanej z czystka, żywicy ladanowej⁵ czy wspomnianego już przez Pliniusza piołunu⁶. Ladanum jeszcze w XVII w. stosowano w Europie w leczeniu bólu i kaszlu, a także dolegliwości kobiecych. Obecnie jako absolut lub eteryczny olejek jest używane w przemyśle perfumeryjnym. Współczesna lista działań leczniczych piołunu jest natomiast znacznie dłuższa niż w średniowieczu i wczesnej nowożytności (wg tabeli 1, s. 85, dawniej 11, dziś — 20 pozycji). Tekst dotyczący chininy, wyraźnie publicystyczny, zaskakuje natomiast swoistą dezynwolturą w podejściu do przedstawianego problemu⁷. Autor zapowiada odpowiedź na pytanie, czy bez „zastosowania [chininy — przyp. A.K.] w leczeniu chorób zakaźnych możliwy byłby postęp w dziedzinie odkryć geograficznych i badaniu nieznanych dotąd ludzkości terenów” (s. 89). Następnie pobieżnie i wrywkowo zarysowuje historię stosowania kory chininowej w terapii malarii czy febry najpierw przez Inków, od połowy wieku XVII przez kolonizatorów hiszpańskich, wreszcie w pierwszej połowie wieku XIX przez farmaceutów francuskich, odkrywców metody uzyskiwania czystej chininy. Swoistą apologię teje kończy wnioskiem: „bez wyodrębnienia i wyizolowania chininy eksploatacja i badanie nieznanego dotąd świata byłoby niezwykle utrudnione, jeśli nie niemożliwe” (s. 94). To stwierdzenie wydaje się zbyt daleko idące, skoro brak w tekście danych wskazujących na powiązanie zastosowania chininy z intensywnością badań konkretnych terytoriów, z prowadzonymi tam inwestycjami lub osadnictwem.

Pożyteczny, a zarazem inspirujący przegląd różnych typów źródeł, głównie polskich i niemieckich, dotyczących leczniczego wykorzystania pierników od wieku XVI po współczesność, zwłaszcza w przypadku niestrawności, biegunek lub dolegliwości związanych z ciążą i położeniem, przynosi artykuł Anny Kornelii Jędrzejewskiej *Z apteki na stół. Pierniki jako lekarstwo* (s. 97–110).

Dwa artykuły zawierają charakterystykę obowiązujących na ziemiach polskich w XIX–XX w. państwowych farmakopei. W pierwszym skupiono uwagę na substancjach mineralnych uwzględnianych w pruskich i austriackich dokumentach. Autorzy drugiego z opracowań przedstawiają genezę i zawartość pierwszego lekospisu polskiego opublikowanego pod patronatem władz Królestwa Polskiego (1817), dalej zaś porównują go z kolejnym wydanym pod koniec istnienia II Rzeczypospolitej (1937)⁸. Kwestię zaopatrzenia drobnego przemysłu na Kujawach i Pomorzu Gdańskim w używane do produkcji prostych leków galenowych oraz kosmetyków — spirytus i cukier — przedstawia Wojciech Ślusarczyk⁹. Kolejny artykuł dotyczy prowadzo-

⁴ *O cenach surowców farmakognostycznych (simplicia) w Gdańsku drugiej połowy XVII wieku. Rekonesans badawczy*, s. 35–57.

⁵ Monika Urbanik, Agnieszka Rzepiela, *Z historii stosowania żywicy ladanowej (ladanum)*, s. 59–72.

⁶ Bartłomiej Dziubiński, Patryk Szymański, Agnieszka Dębińska, *Bylica piołun w lecznictwie dawniej i dziś*, s. 73–88.

⁷ Mateusz Danielczyk, *Wybrane aspekty zastosowania chininy*, s. 89–95.

⁸ Jerzy Waliszewski, Wojciech Ślusarczyk, *Mineralia i chymica w Pharmacopoea Borussica (1817 r.) i Pharmacopoea Austriaca (1822 r.). Zarys problematyki*, s. 121–129; Marcin Piechocki, Stefan Piechocki, *Zestawienie wydań I oraz II Farmakopei Polskiej pod względem surowców farmaceutycznych i postaci leków*, s. 131–139.

⁹ *Spirytus i cukier — deficytowe surowce przemysłu chemiczno-farmaceutycznego na Kujawach i Pomorzu Gdańskim (1918/1920–1950)*, s. 141–149.

nej w Polsce produkcji katgutowych nici chirurgicznych. Nici takie wytwarzane z jelit zwierzęcych (głównie baranich, kozich, bydłęcych) były powszechnie używane w chirurgii od schyłku wieku XIX do lat siedemdziesiątych stulecia XX¹⁰.

Wgląd w codzienność apteki (wielkomińskiej, małomiasteczkowej, wojskowej) pod koniec XIX stulecia w zaborze rosyjskim umożliwia także literatura piękna. Informacje na ten temat przedstawia Gabriela Frischke, wykorzystując powstałą w roku 1899, częściowo autobiograficzną powieść Wacława Gąsiorowskiego *Pigularz*. W młodości jej autor przez kilka lat pracował jako pomocnik prowizora farmacji¹¹.

Podsumowując, można stwierdzić, że omawianą publikację cechuje bogactwo treści¹² i — z reguły — dobry poziom merytoryczny. Autorzy wnoszą sporo nowego do wiedzy o dawnym lecznictwie; wskazują również kolejne pytania i tropy badawcze. Oby następne zeszyty „Studiów nad dziejami farmacji” były równie udane.

prof. dr hab. Andrzej Klonder
Instytut Archeologii i Etnologii
Polska Akademia Nauk
andrzej.klonder@gmail.com

© <https://orcid.org/0000-0002-7542-0929>

BIBLIOGRAFIA

- Klonder Andrzej. 2018. [notka:] *Wojciech Ślusarczyk, Dariusz Chyła, Przemysł chemiczno-farmaceutyczny na Kujawach i Pomorzu Gdańskim (1918/20–1950)*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. *Collegium Medicum w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2017*, ss. 149, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 66, 4, s. 606–607.
- Klonder Andrzej. 2021. [notka:] *Krew. Medyczne i kulturowe aspekty na przestrzeni dziejów*, red. Wojciech Ślusarczyk, Roksana Wilczyńska, Gabriela Frischke, *Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydawnictwo Episteme, Lublin 2020*, ss. 247, ryc. barwne nlb, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 69, 2, s. 267–268.
- Mazur Elżbieta. 2021. [notka:] *Działania medyków na rzecz małej i wielkiej ojczyzny (XIX–XX wiek)*, red. Wojciech Ślusarczyk, Gabriela Frischke, Roksana Wilczyńska, *Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2020*, ss. 268, ryc. czarno-białe i kolorowe, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 69, 2, s. 269–272.

¹⁰ Piotr Skalski, *Produkcja katgut w Polsce (1922–1972). Przyczynek do badań*, s. 151–160.

¹¹ *Rola surowców leczniczych w Pigularzu Wacława Gąsiorowskiego*, s. 111–120.

¹² Poza wspomnianymi powyżej zeszyt zawiera: Karolina Szula, *Medykamenty i recepty przedstawione w pierwszej księdze traktatu O chorobach kobiecych ze zbioru Corpus Hippocraticum*, s. 11–20; Dorota Kamińska-Jones, *Surowce lecznicze w tradycyjnej kosmologii indyjskiej — tulsi i kurkuma*, s. 161–171.